

SPORT I PROPAGANDA POLITYCZNA W STAROŻYTNYM RZYMIE

Starożytność wykreowała wzorce, które w dobie współczesności są nie tylko nadal aktualne, ale i z powodzeniem funkcjonują w wielu dziedzinach i przejawach obecnego życia. Spośród wielu cywilizacji to właśnie Grecy i Rzymianie za sprawą swojego okazałego dorobku mieli istotny wpływ na oblicze kulturowe dzisiejszej Europy. Zapewne dlatego starożytne osiągnięcia kultury greckiej i rzymskiej posiadają nieprzeceniony potencjał o charakterze naukowym, inspirowanym i refleksyjnym.

Cesarstwo Rzymskie u szczytu swojej potęgi było imponujące i ogromne¹. Do dzisiaj starożytny Rzym zachwyca i fascynuje wspaniałą architekturą² oraz bogatym dorobkiem kulturowym³. Do osiągnięć Rzymian należy wiele rozwiązań z dziedziny budownictwa (wynaleźli cement i wypalaną cegłę), medycyny (ziołolecznictwo, maści i leki w formie pigułek, ale przede wszystkim przełomowy rozwój wiedzy lekarskiej), dodatkowo rozwinęli skutecznie taktykę wojskową (reformy armii, walka legionów w zorganizowanym szyku, budowa fortyfikacji i machin oblężniczych), wprowadzili cyfry rzymskie i kalendarz juliański (od Juliusza Cezara)⁴. Imponujących rozwiązań dokonali także, tworząc zaawansowany system klasycznego prawa rzymskiego, którego zasady wyznaczają kanony prawa współczesnego.

Na szczególną uwagę i podziw zasługuje niewątpliwie fakt, że pod tak wieloma aspektami zróżnicowane, wielokulturowe, posiadające wyznawców różnych religii, a przede wszystkim rozciągające się na tak rozległym terytorium Cesar-

¹ Rozciągało się od pustyń Afryki po granice północnej Anglii. Pod rządami cesarzy żyła lub zmarła ponad ćwierć ludności świata.

² Do najbardziej znanych należą m.in.: Koloseum, akwedukty, łuk triumfalny, arkady, sklepienia kopułowe (np. Panteon), drogi – początkowo z drewna, a następnie z kamienia (najslawniejsza Via Appia pochodząca z IV wieku p.n.e.).

³ Składało się na nią wielokulturowe bogactwo rozmaitych państw podbitych, które zostały wcielone do Rzymu.

⁴ Obowiązującego wraz z wprowadzonymi zmianami – w XVI wieku – do dziś, jako kalendarz gregoriański (od papieża Grzegorza XIV).

stwo Rzymskie było doskonale zorganizowanym i skutecznie zarządzanym imperium. Ustrój polityczny w Rzymie przeszedł długą drogę od monarchii, przez republikę, a następnie cesarstwo, w którym po początkowym okresie pryncypatu (od 27 roku p.n.e. do schyłku III wieku n.e.) zapanował dominat (od IV wieku do 476 roku n.e.)⁵.

Rzym zawdzięczał swój rozwój nie tylko ekspansywnemu charakterowi podbojów, któremu uległo wiele potężnych państw (m.in. Kartagina, Grecja, Galia czy Egipt), ale skutecznej dyplomacji i polityce; zapewniającej wpływy kolejnych sprawujących władzę cesarzy. Polityka nierozłącznie była związana z podjęciem działań, mających zapewnić podziw i uwielbienie dla autorytetu cesarza, które niejednokrotnie osiągnęto drogą manipulacji, intryg i propagandy politycznej⁶.

Definicja propagandy

Słowo propaganda (z łac. *propagare* – krzewić, rozszerzać) w literaturze nie występuje jako pojęcie jednoznaczne. Po raz pierwszy zostało użyte w 1622 roku za sprawą papieża Grzegorza XV, który ustanowił Kongregację Propagandy Wiary (Sacra Congregatio de Propaganda Fide). Instytucja została powołana z pokojowym zamiarem zachęcania ludzi do dobrowolnego przyjęcia wiary katolickiej. Dlatego też w krajach katolickich propagandę utożsamiano z pozytywnym nakłanianiem i kaznodziejstwem, natomiast w krajach protestanckich spotkała się z negatywną konotacją, jako podstępne przemycanie swoich poglądów⁷. Zdaniem Lindleya Frasera „Propagandę można zdefiniować jako sztukę zmuszania ludzi do robienia tego, czego by nie robili, gdyby dysponowali wszystkimi danymi do-

⁵ A. Géza (1991), *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Poznań.

⁶ Przykłady oddziaływań propagandowych istniały w historii prawie wszystkich wielkich cywilizacji starożytności (m.in. Babilonii, Asyrii czy Egiptu). Jak zauważa Mariusz Kolczyński, „Zachowane wytwory tych cywilizacji dobitnie świadczą o umiejętności intuicyjnego wykorzystania symboliki i manipulacji faktograficznych w celu podtrzymania i wzmocnienia władzy sprawowanej przez ówczesne klasy panujące. Siłę oddziaływania wykorzystywanych środków najlepiej oddaje monumentalna architektura starożytnego Egiptu [...] z czasem świadomie wykorzystywana w celach propagandy politycznej (licznych dowodów dostarczają świadectwa archeologiczne z okresu panowania Ramzesa II, pozwalające na czytelne rozróżnienie działań propagandowych ukierunkowanych na własnych poddanych oraz skierowanych na zewnątrz) – stąd trudno zgodzić się z opinią, że działania takie były podejmowane sporadycznie i bez uświadomienia mechanizmów skutecznego oddziaływania” M. Kolczyński (2008), *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice, ss. 62–63.

⁷ A. Pratkanis, E. Aronson (2008), *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*, Warszawa, s. 17.

tyczącymi sytuacjami”⁸. W opinii Talcotta Parsons’a propaganda jest próbą oddziaływania na postawy, a przez to bezpośrednio lub pośrednio na działania ludzi za pomocą bodźców językowych, słowa pisanego bądź mówionego⁹. Anthony Pratkanis i Elliot Aronson stwierdzają, że propaganda obejmuje zręczne posługiwanie się obrazami, sloganami i symbolami, odwołujące się do naszych uprzedzeń i emocji. Jest zatem celowym komunikowaniem określonego punktu widzenia, który za zadanie ma nakłonienie odbiorcy do „dobrowolnego” przyjęcia tego punktu widzenia za swój¹⁰.

W kontekście tematu artykułu oraz interesującego nas zagadnienia „propagandy” zasadnym i celowym wydaje się zdefiniowanie pojęcia „propagandy politycznej”. Leksykon politologii definiuje ją jako „celowe, realizowane metodami perswazji, manipulacji, emocjonalno-intelektualne oddziaływania na świadomość jednostek i grup społecznych w celu modyfikacji i ewentualnej zmiany ich postaw politycznych oraz zachowań politycznych zgodnie z interesami podmiotów polityki i władzy politycznej. Jest to także płaszczyzna walki politycznej pomiędzy podmiotami dążącymi do opanowania lub uzyskania wpływu na mass media oraz wywołania rzeczywistego poparcia społeczeństwa (jego kręgów) przy jednoczesnej dyskredytacji politycznej przeciwników”¹¹.

Na potrzeby tego artykułu będę używał pojęcia propagandy politycznej w znaczeniu świadomego i zaplanowanego działania elity rządzącej (zwłaszcza cesarzy), będącego manipulacją skierowaną wobec społeczeństwa rzymskiego (przede wszystkim plebsu) oraz opozycyjnych konkurentów politycznych w celu zdobycia lub utrzymania władzy, odwrócenia uwagi od istotnych problemów polityki państwowej lub zaniedbań społecznych oraz pozyskaniu przychylności wyborców.

Uprawianie przez cesarzy propagandy politycznej

W starożytnym Rzymie przejawy działalności politycznej i religijnej były ze sobą ściśle związane. Najistotniejszym elementem rzymskiej „teologii państwowej” był *paxdeorum*, oznaczający równowagę pomiędzy światem nadprzyrodzonym a realnym, a także ludem i opiekującymi się nim bogami. Znajdowało to po-

⁸ B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka (1999), *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław, s. 9.

⁹ T. Parsons (1972), *Propaganda i kontrola społeczna*. W: Tenże [red.], *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa, ss. 179–230.

¹⁰ A. Pratkanis, E. Aronson (2008), dz. cyt., s. 17.

¹¹ A. Antoszewski, R. Herbut [red.] (2003), *Leksykon politologii*, Wrocław, s. 350.

twierdzenie w każdej oficjalnej czynności, która była poprzedzona skrupulatnym wykonaniem odpowiedniego obrzędu religijnego z wielką uwagą, gdyż nieodpowiednie wypełnienie nakazanych zwyczajowo ofiar, modlitw czy wróżb mogło doprowadzić do gniewu bogów i złamaniem *paxdeorum*, co groziło utratą przychylności bogów wobec Rzymian¹².

W Rzymie obchodzono wiele świąt ku czci bogów i bóstw, podczas których składano ofiary, modlono się lub odbywały się zabawy ludowe. Były także święta, podczas których organizowane były dla ludu igrzyska lub widowiska w teatrze, amfiteatrze lub cyrku¹³. Kalendarz rzymski przewidywał trzy rodzaje świąt: święta stałe (*stativaeferie*), ruchome (*conceptivaeferie*) oraz okolicznościowe (*imperativie ferie*)¹⁴.

Skutecznym sposobem na zrobienie kariery politycznej¹⁵ w Rzymie, były nie tylko wojny okrywające glorią i chwałą, ale także organizowanie rozrywki dla tłumu z potencjalnego elektoratu. Cyrk w okresie republiki poza znaczeniem rozrywkowym stanowił także element propagandy politycznej. Najlepszym przykła-

¹² H. Kowalski (2002), *Impietas w religii rzymskiej w okresie schyłku republiki*. W: L. Morawiecki [red.], *Graecorum et Romanorum memoria II*, Lublin, s. 103.

¹³ Odbywające się w nich przedstawienia miały jednak zupełnie inny charakter niż znane z tradycji Grecji agony. U Hellenów konkurencje sportowe lub artystyczne polegały na współzawodnictwie (agnostyce) ofiarowanym olimpijskim bogom. W Rzymie natomiast pełniły funkcję przede wszystkim rozrywkową.

¹⁴ Święta okolicznościowe były obrzędami i uroczystościami obchodzonymi zgodnie z uchwałami senatu – tzw. *supplicationes* – przyjmującymi formę uroczystej procesji wraz z modłami błagalnymi bądź dziękczynnymi, którym towarzyszyły uczyty dla ludu. Wyznaczano je z okazji zwycięstwa, sukcesów politycznych lub w intencji zażegnania grożącego państwu niebezpieczeństwa. W czasach Cesarstwa okazją do ogłaszania dni świątecznych – *Ludi votivi* były uroczystości w rodzinie cesarskiej (narodziny następcy cesarza, objęcie tronu lub znaczące osiągnięcia polityczne). Święta – *ludi* w swym programie uwzględniały organizację widowisk w teatrze, cyrku i amfiteatrze. Ich charakter był *stricte* widowiskowy dzięki udziałowi zawodowców. Zob.: O. Jurewicz, L. Winniczuk (1970), *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa.

¹⁵ W I wieku p.n.e. Rzymianie stali się łąsi na karierę polityczną do tego stopnia, „że kandydaci na urzędy usiłowali zdobywać sobie głosy przez zapraszanie na te pokazowe rzezie i że dla stłumienia niebezpiecznego spisku Senat musiał w roku 63 p.n.e. wprowadzić prawo uniemożliwiające z góry wybór urzędnika, który na dwa lata przed głosowaniem urządziłby igrzyska. Naturalnie pretendenci do jedynowładztwa wykorzystywali takie widowiska dla swych ambitnych celów: Pompejusz zamęczał nimi swych współobywateli aż do przesyty, Cezar odnowił zamiłowanie do nich przez świętości i przepych, którymi je otoczył. Cesarze wreszcie, celowo schlebując morderczym gustom tłumów, wykuwali w »gladiatorze« najpewniejszy i najbardziej groźny instrument swej władzy” Zob.: J. Carcopino (1966), *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa, s. 222.

Za czasów Augusta *munera* zyskały rangę oficjalnych i powszechnie funkcjonujących spektakli, jak *ludi* teatralne i cyrkowe. Budżet cesarstwa znacząco topniał w związku z olbrzymimi kosztami ich organizacji, które odzwierciedlały majestatyczne budowle – amfiteatry. Zob.: A. Baker (2002), *Gladiatorzy. Nieznane prawdy o życiu rzymskich niewolników*, Warszawa; R. Matthews (2007), *Rzym mroczny, ponury i krwawy*, Warszawa.

dem jest Pompejusz i Juliusz Cezar, którzy rozrywkę w cyrku wykorzystywali do własnych celów politycznych. Organizując igrzyska, zdobywali większe uznanie jako dowódcy, umacniali swoją reputację i popularność. Rywalizujący ze sobą edylowie, zabiegając o stanowiska państwowe, organizowali coraz wystawniejsze widowiska, nie bacząc na koszty, ponieważ w ten sposób zjednywali sobie tłum – zdobywali głosy wyborców¹⁶.

Politycy wykorzystywali propagandowy charakter widowisk sportowych, któremu sprzyjało organizowanie igrzysk i budowy amfiteatrów¹⁷, będących najlepszą inwestycją na poczet przyszłej kariery politycznej, a wszystko to dla zaspokajania społecznych oczekiwań¹⁸. Jérôme Carcopino stwierdza, że: „[...] widowiska wypełniały ludziom czas, trzymały na uwięzi ich namiętności, kierowały ich instynktami i wyzwały ich aktywność. Lud, który ziewa, dojrzał do rewolucji. Cesarze nie pozwalali plebsowi rzymskiemu ziewać ani z głodu, ani z nudów. Widowiska stały się wielką rozrywką w beczynnym życiu ich poddanych i wskutek tego skutecznym narzędziem absolutyzmu. Otaczając je swoją opieką i trwoniąc na to bajeczne sumy, cesarze działali świadomie na rzecz bezpieczeństwa swej władzy”¹⁹

Pokazy odbywające się w amfiteatrach stanowiły swoisty wentyl bezpieczeństwa dla potencjalnych napięć społecznych, spowodowanych rosnącym zróżnicowaniem majątkowym w warstwach obywatelskich, wśród całej ludności wolnej oraz środowisku niewolniczym. Zróżnicowanie społeczne prowadziło do rywalizacji klasowej, która mogła się przerodzić w rozruchy, bunt a nawet wojnę domową. Jednym ze sposobów na uspokojenie złowróźbnych nastrojów plebsu było rozdawnictwo pieniędzy²⁰,

¹⁶ L. Winniczuk (1985), *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa, s. 648.

¹⁷ Zdarzało się jednak, że solidność ich wykonania była pozorna, co doprowadzało do katastrof. Jedną z nich miała miejsce za panowania Tyberiusza. A. Kunisz (1993), *Rzym antyczny: polityka i pieniądze*, Katowice.

¹⁸ A.M. Liberati, F. Bourbon (2008), *Wielkie cywilizacje: Rzym starożytny. Rozkwit i upadek Imperium Rzymskiego*, t. 5, Warszawa.

¹⁹ J. Carcopino (1960), dz. cyt., ss. 239–240.

²⁰ Niektóre spośród haseł znajdujących się na monetach odgrywały także istotną rolę w propagandzie politycznej cesarzy (m.in.: Hadriana, Kommodusa, Septimiusa Sewera, Makrianusa, Aleksandra Sewera i in.), którzy odwoływali się do Wiktorii i Jowisza. Odwoływanie się do boskiej inwestytury cesarza oraz podkreślanie opieki, jaką sprawowała nad nim Wiktoria, było jednym z podstawowych sposobów legitymizowania władzy cesarskiej. Utrwalanie i propagowanie poglądu o zasadność i nieomylność władzy imperatora było argumentowane protekcją i przychylnością wobec niego ze strony najwyższego boga rzymskiego panteonu (Jowisza). Dzięki boskiemu zwierzchnictwu imperator miał zapewniać sukces i zwycięstwa państwu rzymskiemu. Kreowanie i utrwalanie poglądu świadczącego, że wybór władcy następował przez Jowisza, dodatkowo traktowano jako zapowiedź jego przyszłych sukcesów militarnych. Takie praktyki były powszechną formą propagandy politycznej w drugiej połowie III wieku. A. Kluczek (2006), *Studia nad propagandą polityczną w cesarstwie rzymskim (II-III w.)*, Toruń, ss. 104–132. Robert Suski zauważa, że

zboża lub urządzenie uczt²¹. Michael Grant zauważa, że popularne hasło – „chleba i igrzysk” – nie było tylko pustym zawołaniem tłumów, ale również dobrze przemyślanym hasłem propagandowym władz rzymskich, mogących w ten sposób skierowywać uwagę społeczną w bezpieczne rejony zainteresowań o charakterze konsumpcyjnym. Zapewnienie przez państwo ludowi podstawowych środków skromnego utrzymania w połączeniu z dużą ilością taniej rozrywki stanowiło jeden z arkanów władzy skutecznie stosowany przez Cesarstwo. Propagandowe znaczenie igrzysk gladiatorских ujawniało się także w ich wielkim demokratyzmie. Ogromne amfiteatry mieściły na widowni przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, którzy odczuwali wzajemną wspólnotę. „Ta równość widzów, dzielących się co najwyżej na zwolenników jednego czy drugiego zawodnika, miała z pewnością wielkie znaczenie polityczne, łagodziła kontrasty zbyt ostre w innych dziedzinach. Co więcej, przeciętny obywatel mógł nawet poczuć się z czasem ważniejszy od cesarza, kiedy przyszło mu współdecydować o losie pokonanego gladiatora”²².

Kolejnym przejawem propagandy politycznej cesarzy było organizowanie polowań (*venatione*). W ofercie konkurencji były pokazy tresury oswojonych zwierząt, krwawe pojedynki, np. niedźwiedzia z bawołem lub nosorożca ze słoniem oraz widowiska, w których strzelano do nich z łuków, przyglądając się ich agonii. Gladiatorzy, walcząc ze zwierzętami, wstawiali się rozmaitymi sposobami ich uśmiercania, a za punkt honoru stawiali sobie niebezpieczeństwa i śmiałość uśmiercania ich własnoręcznie²³. Ofiary wśród zwierząt były liczone w tysiącach. Jak pisze J. Carcopino, „[...] krwawa kąpiel, w której nurzały się stopy zwierząt: 5000 w jednym tylko dniu *munera*, urządzonych przez Tytusa w 80 r. na otwarcie Koloseum, 2246 i 2243 w dwóch *munera* Trajana”²⁴.

Do III wieku panował zwyczaj urządzania *munera sine missione*, czyli walk gladiatorów, których nikt nie mógł wygrać, ponieważ ilekroć jeden poległ już

„Do personifikacji często spotykanych w cesarskiej propagandzie należała również *Felicitas* (bogactwo, pomyślność, urodzajność). Była ona związana z zamożnością, jaka dzięki bogom spotykała *Imperium Romanum*. *Felicitas* kojarzono z pokojem, przez co personifikacja nabrała wydźwięku militarnego” R. Suski (2011), *Mennictwo a cesarska propaganda w III wieku na przykładzie emisji uzurpatora Iulianusa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 138, s. 17. Interesujące rozważania dotyczące charakteru władzy cesarskiej zostały zawarte w książce: P. Weynee (2008), *Kim był imperator rzymski?* W: P. Weyne [red.], *Imperium grecko-rzymskie*, Kęty, s. 9–73.

²¹ K. Kumaniecki (1977), *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa.

M. Grant (1980), *Gladiatorzy*, Wrocław, ss. 10–11.

²³ W tych widowiskach oprócz zapewnienia plebsowi rozrywki była również przesłanka o charakterze praktycznym, a mianowicie wytepienie niebezpiecznych zwierząt z Nubii (hipopotamów), Mezopotamii (lwów), Hirkanii (tygrysów) oraz Afryki Północnej (słoni), zagrażających miejscowej ludności podczas pracy. D. Dersin, C.J. Hagner (1998), *Rzym – echa świetności imperium*, Warszawa.

²⁴ J. Carcopino (1966), dz. cyt., s. 228.

zastępował go kolejny, i tak aż do absolutnego unicestwienia wszystkich walczących²⁵. Podczas całodniowych widowisk podstawowy program występów wzbogacano nowościami, o szczególnym okrucieństwie. Działo się to podczas porannych polowań (*venatio*) i popołudniowej hoplomachii, gdzie, jak trafnie określił to J. Carcopino, „śmierć była nieunikniona, a dzielność bezskuteczna” Spośród złodziei, morderców i podpalaczy rekrutowano *gladiatores meridiani*, którym za popełnione zbrodnie pisana była śmierć w amfiteatrze: *noxii ad gladium ludi damnati*. Ich masakra wypełniała przerwę popołudniową w planowanym programie widowiska²⁶.

Poranna masakra podczas porannych polowań dała początek późniejszym, grupowym masakrom chrześcijan rozszarpywanych przez dzikie zwierzęta. Przestępcy – obydwu płci – skazani przez sędziego, o świcie wyprowadzani byli na arenę, gdzie wygłodniałe i rozdrażnione zwierzęta atakowały ich bezlitośnie. W takiej *venatores* nie uczestniczyli myśliwi, ponieważ miała być to zbiorowa egzekucja, bez najmniejszych szans obrony. Dlatego też nikt nie uchodził z nich cało²⁷

Do programu igrzysk rzymskich dołączyły również wyścigi konne. Ta nowa konkurencja w Rzymie była powieleniem tradycji wyścigów w Grecji. Igrzyska cyrkowe (*ludicircenses*) odbywały się w najstarszym cyrku rzymskim – *Circus Maximus*²⁸ – obejmowały wyścigi kwadryg zaprzężonych w dwa lub cztery konie²⁹. Starty rydwanów były poprzedzone uroczystą procesją, w trakcie której

²⁵ Świadectwo tych zdarzeń opisał Seneka. „Wypuszczano na arenę nędzną gromadę skazańców. Odłączano od niej pierwszą parę, złożoną z człowieka uzbrojonego oraz drugiego – ubranego w zwykłą tunikę. Pierwszy miał za zadanie zabić drugiego i zabijał go niechybnie. Zaraz po tym odbierano mu broń i prowadzono do innego, uzbrojonego po zęby, i rzeź ciągnęła się dalej, nieubłaganie, aż do momentu, kiedy głowa ostatniego nieszczęśnika potoczyła się po piasku” Tamże, s. 228.

²⁶ Tamże, s. 232.

²⁷ J.N. Robert (2007), *Rzym. Przewodnik po cywilizacji*, Warszawa.

²⁸ *Circus Maximus* był najstarszym cyrkiem rzymskim wybudowanym w dolinie pomiędzy Awentynem a Palatynem w czasach królewskich. Miał kształt wydłużonego prostokąta, w którym jeden z krótszych boków był zaokrąglony. Arenę przedzielał mur biegnący przez całą długość toru wyścigowego – zwany *spina* – mający po obu końcach słupy o spiczastym zakończeniu (*meta*). Najbardziej newralgicznym momentem okrążenia było zawracanie przy mecie dające szansę pomnożenia przewagi nad przeciwnikiem pokonując najmniejsze okrążenie. Cyrk posiadał imponujące rozmiary, a mianowicie 644 m długości i 123 m szerokości. W IV wieku n.e. po przebudowie był w stanie pomieścić 260 000 widzów, a za czasów Nerona ponoć nawet 300 000. Ludność rzymska cyrki zawdzięczała cesarzom: Kaliguli, Maksencjuszowi i Heliogabalowi. O. Jurewicz, L. Winniczuk (1970), dz. cyt., s. 261.

²⁹ „Na trybunach Cirkus Maximus mogło jednorazowo zasiadać 250.000 widzów [...] Prawie jedna trzecia ówczesnych mieszkańców Rzymu zasiadając jednocześnie na trybunach Cirkus Maximus odbierała wyraźny przekaz o potędze cesarstwa i władzy aktualnie panującego. Wszystko to, co działo się na arenie stawało się wkrótce udziałem wszystkich mieszkańców” J. Mosz, J. Fe-

niesiono posągi bogów, a przewodniczyła im bogini zwycięstwa – Wiktoria. Po uroczystościach religijnych rozpoczynano wyścigi³⁰. Wyścigi były zdominowane przez cztery ugrupowania – cztery stajnie (*factiones*), charakteryzujące się odmiennym kolorem ubiorów woźniców³¹.

Kolejnym działaniem propagandy politycznej, stanowiącym niewątpliwie najbardziej spektakularne i kosztowne widowisko, było organizowanie przez cesarzy dla rzymskiego ludu bitwy morskiej (*naumachia*). Inscenizatorem pierwszej *naumachii* w historii Rzymu był sam Juliusz Cezar, który w 46 roku p.n.e. zorganizował w specjalnie przygotowanym jeziorze na Polu Marsowym olbrzymią bitwę okrętów różnego typu, z załogami liczącymi 1200 marynarzy i 2000 wioślarzy. Nowy typ rozrywki przyjął się i znalazł kontynuatora w osobie Oktawiana Augusta, który w 2 roku n.e. – podczas poświęcenia świątyni Marsa Mściciela – wydał kolejną bitwę morską między „Ateńczykami” a „Persami”, w której oprócz wioślarzy uczestniczyło 6000 gladiatorów³². Bitwy morskie inscenizowano albo w dostosowanych do tego celu amfiteatrach, które zalewano wodą, albo budowano specjalne zbiorniki wodne. Prace budowlane przy tego typu obiektach wiązały się z olbrzymimi zasobami robotników i znacznym potencjałem finansowym. Pomysłodawcą największej bitwy był Cesarz Klaudiusz, który, jak opisuje Swetoniusz w *Żywotach Cezarów*, „przeprowadził wiele prac budowlanych, istotnie potrzebnych [...] rozpoczął również pracę przy kanale Fucyńskim, celem osuszenia gruntów. Częściowo wierząc górę, częściowo kopiąc, ukończył z wielkim trudem kanał na przestrzeni trzech mil dopiero po jedenastu latach, chociaż pracowało bez przerwy trzydzieści tysięcy ludzi”³³

Skuteczność propagandowych działań wobec społeczeństwa rzymskiego była czystą kalkulacją dla cesarzy. Bitwy morskie cieszyły się takim powodzeniem, że mimo ogromnych kosztów władcy uznali, że warto je od czasu do czasu urządzać.

miak (2007), *Obiekty sportowe jako źródło atrakcyjności świata sportu i podstawa tożsamości lokalnej – historia i współczesność*. W: J. Nowocien [red.], *Spółeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, t. 1, Warszawa, s. 94.

³⁰ M. Jaczynowska, M. Pawlak (2008), *Starożytny Rzym*, Warszawa.

³¹ Były nimi: Biali (*factio alba, albata*), Czerwoni (*factorussato, russea*), Zieloni (*factio-prasina*) i Niebiescy (*fractioveneti*). Za czasów panowania Domicjana powstała jeszcze grupa Żółta i Purpurowa. Nie tylko publiczność, ale także sami władcy posiadali swoją ulubioną frakcję, której wybór był nie tylko kierowany modą czy statusem lidera, ale również odzwierciedleniem politycznych preferencji. Zdaniem J. Ślusarczyka poszczególne frakcje były „[...] zarówno stajniami stricte sportowymi jak i swoistymi koteriami politycznymi, reprezentującymi określone poglądy społeczne i polityczne. Najjaskrawiej uwidocznili się to później w Bizancjum, gdzie lobby jeździeckie stawiały się poważną siłą polityczną” J. Ślusarczyk (1995), *Circus Maximus i wyścigi rydwanów w antycznym Rzymie*, „Zeszyty Metodyczno-Naukowe AWF Katowice”, nr 7, s. 33.

³² M. Grant (1980), dz. cyt., s. 66.

³³ Gajusz Swetoniusz Trankwillus (1987), *Żywoty cesarów*, Wrocław, ss. 216–217.

Kolejna *naumachia* była wydana na prawym brzegu Tybru w 80 roku n.e. z okazji uświetnienia zakończenia budowy Koloseum przez Tytusa, który zorganizował igrzyska gladiatorские na wodzie i na łądzie. Rywalizujący z nim o uznanie ludu jego brat i następca Domicjan postanowił wystawić bitwę morską po raz pierwszy na arenie Koloseum, które zalano wodą³⁴.

W ogromnym, wielokulturowym imperium rzymskim – na które składały się liczne podbite państwa – uwidaczniał się coraz bardziej problem niestabilności społecznej, przejawiający się w ubóstwie, zagubieniu i znudzeniu bezradnością. Religia stanowiła do pewnego stopnia alternatywę kompensacyjną dla ludności, jednak innym, konkurencyjnym rozwiązaniem było pogrążenie się plebsu w krwawym sadyzmie. M. Grant stwierdza, iż „nic jednak nie mogło się równać z pojedynkiem gladiatorów, jeżeli chodzi o nastrój ekscytacji. Miliony obywateli rzymskich oddały się tym pojedynkom bez reszty, tym chętniej, że do szukania tego sposobu wyżycia się zachęcali sami cesarze, nie dopatrujący się w tym szczególnego zła w zestawieniu z polityczną niepewnością i nastrojami buntu, jakie się mogły zrodzić przy braku takich rozrywek”³⁵.

Podsumowanie

Politycy już w starożytności dostrzegli potencjał, jaki tkwi w umiejętnym kierowaniu ludzkimi emocjami przy udziale zawodów sportowych. Praktyki czasów minionych (m.in. manipulacja ludem i propaganda polityczna) przetrwały do dziś, dlatego też łączenie polityki ze sportem kończy się zazwyczaj źle dla samego sportu, któremu odbierana jest wiarygodność i efektywność w aspekcie ideowo-wychowawczym.

Władcy rzymscy wykorzystywali widowiska przede wszystkim do celów typowo propagandowych, służących realizacji swoich ambicji politycznych. Zapewniając ludności zgromadzonej w amfiteatrach rozrywkę, będącą kontrolowaną formą rozładowywania napięć społecznych, niejednokrotnie niwelowali złe nastroje zaniedbanego plebsu, sprytnie odwracali jego uwagę od istniejących problemów – dotyczących nierówności społecznych czy wciąż pogarszających się warunków bytowych mieszkańców przeludniającego się Rzymu – lub umiejętnie zacierali po sobie złe wrażenie, które wywierali w innych istotnych przejawach życia publicznego.

Gladiatorzy stanowili dla dyktatorów nie tylko narzędzie propagandy politycznej na arenie Koloseum – gdzie ginęli dla rozrywki żadnej krwi widowni

³⁴ M. Grant (1980), dz. cyt., s. 67.

³⁵ Tamże, s. 82.

– ale również niekiedy spełniali funkcję rezerwy wojskowej³⁶ lub ich prywatnej ochrony³⁷, wykorzystywanej do walk politycznych między sobą. Niejednokrotnie wysługiwano się nimi jako zamachowcami³⁸ do realizacji intryg politycznych spiskowców.

Nie należy jednak ignorować faktu, że widowiska organizowane dla mieszkańców Rzymu – a zwłaszcza walki gladiatorские – były integralnym elementem starożytnego świata, dlatego też traktowanie ich jako wynaturzenia obyczajów zdemoralizowanego społeczeństwa byłoby zbytnim uproszczeniem. Igrzyska w Rzymie spełniały określone zadania społeczno-polityczne, mieszcząc się w kryteriach zasad moralno-etycznych tamtej epoki. Dodatkowo ich rodowód wywodził się z najstarszych i powszechnie respektowanych zwyczajów religijnych obowiązujących w Rzymie.

³⁶ Gladiatorzy wcielani do służby wojskowej nie spełniali jednak pokładanych w nich oczekiwań, gdyż nie wykazywali dyscypliny i odwagi regularnych żołnierzy. Działo się tak, ponieważ umiejętności wyniesione z areny w formie zainscenizowanych pojedynków lub walk zbiorowych odbiegały od realiów walk bitewnych, gdzie o zwycięstwie decydował zbiorowy duch żołnierzy (morale), karność i zdyscyplinowanie całego oddziału, który walcząc, musiał zachować sztyk określonej formacji.

³⁷ Gladiatorzy uchodzili w Rzymie za bezwzględnych i niezwykle skutecznych wojowników, dlatego też ich popisy na arenie wzbudzały powszechny respekt, co częstokroć było wykorzystywane propagandowo przez polityków, którzy mając świadomość, jaki wzbudzają strach wobec ich przeciwników politycznych, wynajmowali ich jako swoją ochronę, cesarze natomiast wcielali ich do swoich gwardii przybocznych (elitarnych oddziałów – kohort pretoriańskich). Tamże, s. 69.

³⁸ Potwierdzeniem tej tezy jest przykład gladiatora, pełniącego funkcję członka gwardii przybocznej cesarza Domicjana, który uczestniczył w jego zamordowaniu. Tamże, s. 70.